

GŁOS WĄBRZEŃSKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc październik w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy strzymaniu przedsiębiorstwa, złożyć niu pracy, przerwanu komunikacji otrzymujący nie ma prawa żądać pozatemowych dostarczeń gasy, lub zwrócić — — — — —
— Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-lin. — 10 groszy, za reklamę na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 50 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy czestem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środek i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Nr. 127

Wąbrzeźno, sobota 25 października 1924.

Rok V.

Przypomnienie o Henryku Sienkiewiczu

Z powodu uroczystego sprowadzenia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza z Szwajcarii do Polski w całym świecie piszą dziś o tym wielkim naszym pisarzu i zasłużonym rodaku. Warto więc przypomnieć sobie, kim i czym był Henryk Sienkiewicz i za co wdzięczni mu być musimy.

Henryk Sienkiewicz urodził się dnia 4-go maja 1846 roku we wsi Woli-Okrzejskiej, na pograniczu powiatów łukowskiego i garwolińskiego, pomiędzy Warszawą a Lublinem. Ojciec jego miał imię Józef, a matką była Stefania z Cieciszowskich. Do kilkunastu lat życia młody Sienkiewicz przebywał we wsi rodzinnej, poczem rodzice jego przenieśli się do Warszawy. Tu oddali syna do szkoły gimnazjalnej, a następnie zachęci go, żeby kształcił się w szkole uniwersyteckiej na lekarza. Ale tylko jeden rok wytrwał Sienkiewicz w naukach lekarskich, gdyż nade wszystko pociągała go nauka dawnych dziejów i badanie przeszłości narodów. Przeniósł się tedy na wydział historyczny, czyli dziejów i po kilku latach go ukończył. Już wtedy, gdy uczył się jeszcze w uniwersytecie w Warszawie, zwanym Szkołą Główną, próbował pisać do druku, a pierwszą jego powieść p. n. „Na marne” wyszła w roku 1860. Niebardzo podobała się ona czytelnikom, a i następne, w ciągu kilku dalszych lat ogłoszone utwory nie zapowiadały wielkiego w przyszłości pisarza.

Dopiero nieduże powiastki: „Stary sługa”, „Hania”, „Janko muzykant”, „Szkiele węglem”, „Za chlebem”, „Pamiętnik poznańskiego nauczyciela”, „Jamioł”, „Bartek zwycięzca”, „Latarnik” i inne zwróciły na niego uwagę ogółu. Powiastki te były coraz ładniejsze, więc czytano je z coraz większym upodobaniem i one pierwszorzwały w kraju imię i nazwisko Sienkiewicza, bo pokazały, że ma on w swej duszy wielki dar Boży, niezwykłą zdolność i łatwość opisywania przyrody i ludzi. oraz ich przygód w sposób nadzwyczaj zaciękający i wzruszający i tak przytem, że czytelnikowi się zdaje, jakby własnemi oczyma na to wszystko patrzył, jakby miał przed sobą żywych ludzi i prawdziwe ich życie i musi razem z nimi płakać i razem się radować. Wielu mieliśmy i mamy pisarzy powieści. Z upodobaniem czytujemy utwory Krasińskiego, Orzeszkowej, Prusa, ale Sienkiewicz przewyższył wszystkich i nikt mu w umiejętności pisarskiej nie dorównał.

Zdolność ta złączyła się u Sienkiewicza z zamiłowaniem do rozczytywania się w pismach i księgach, opisujących dawne dzieje narodu, a oprócz tego z zamiłowaniem do podróżowania i przygód. Sienkiewicz poznał doskonale dawne dzieje Polski, w częstych podróżach po kraju całą jej przyrodę. I mógł porównać Polskę z innymi krajami, bo podróżował wiele po całej Europie, a nawet był w Ameryce i Afryce. Znał dobrze świat taki, jaki jest dzisiaj i znał jego przeszłość, a umiłował całą duszą Ojczyznę swoją, to jest naszą Polskę. Owocem tych jego zdolności, wiedzy i umiłowani były dalsze, wspaniałe powieści, które wysnuł z własnej duszy i drukiem ogłosił. W roku 1883 w jednym z pism codziennych warszawskich zaczęła drukować się śliczna powieść Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” a później nastąpiły powieści „Potop” i „Pan Wołodyjowski”. Utwory te były jakby źródłem świeżej, ożywczej wody, który wytrysnął w owym czasie wśród naszego narodu. Lud wiejski i miejski tonął wtedy jeszcze w grubej ciemności, którą zaledwie pierwsze promienie prawdziwej oświaty przenikać zaczęły; po dworach zaś i pałacach trwały zniechęcenie z powodu prześladowań rzą-

dowych i klęsk, które spadły na kraj po powstaniu roku 1863 i panowała się niewiara w siły narodu, groziła utrata wszelkiej nadziei doczekania się kiedykolwiek lepszej przyszłości. I oto w takim czasie zaczęły ukazywać się jedna po drugiej owe trzy wspaniałe powieści Sienkiewicza, napisane, jak on sam zaznaczył, „ku pokrzepieniu sere i podniesieniu ducha”. Wywołały one zachwyt po wszystkich dworach i dworach i czytane były wszędzie z uniesieniem, a że główną ich treścią była Polska i bohaterkie jej dzieje z przed lat dwustu, więc istotnie duch narodowy budził się z uspienia, a w serca wstępowała znów nadzieja, że jak z owego „potopu” nieszczęść i nieprzyjaciół dwieście lat

HENRYK SIENKIEWICZ

twórca trylogii, przewodnik duchowy, a podczas wojny światowej jałmużnik narodu.

zmarł 15 listopada 1916 roku w Vevey, na ziemi szwajcarskiej.



Wdzięczny naród sprowadza zwłoki Jego do kraju, gdzie 26 października 1924 roku złożone zostaną w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie.

temu, tak i teraz Ojczyzna nasza wydobędzie się z czasem niewoli. A później, po latach kilkunastu, kiedy już czytelnictwo i w chatach wiejskich i po małych domkach w miastach głównie dzięki Gazecie Świętecznej bardziej się rozkrzewiło, trafiły i tam owe powieści Sienkiewicza i cała już Polska uczyla się z nich miłości Ojczyzny. Kto tylko czytać umie, a nie zna jeszcze tych powieści, niech się o nie postara, bo każdy przeczytać je powinien nawet nie raz, ale choćby i kilka razy.

Owe trzy powieści z dziejów Polski rozślały nazwisko Sienkiewicza nie tylko w kraju, ale i w dalszym świecie, bo zaczęto je tłumaczyć na inne języki i wszędzie czytano z zachwy-

tem. Ale największą sławę w całym świecie dała Sienkiewiczowi inna powieść, później napisana pod łacińskim nagłówkiem: „Quo vadis?” (czyta się: Kwo wadis, a znaczy: Dokąd idziesz?). Są to ślicznie i wzruszająco opisanie dzieje pierwszych chrześcijan w Rzymie i ich męczeństwa, powieść tę czyta się z takim zaciekawieniem, że niepodobna oderwać się od niej a kto ją przeczyta, ten staje się lepszym człowiekiem i serce napelnia się mu pociechą, bo przekonuje się, że nawet najkrwawsze, najokrutniejsze prześladowania nie zdołają zabić w ludziach prawdy Bożej. I tę powieść każdy przeczytać powinien.

Sienkiewicz utworzył później jeszcze jedną wielką powieść z czasów króla polskiego Władysława Jagielly pod nagłówkiem: „Krzyżacy”; opisał w niej chciwość i okrucieństwo niemieckich Krzyżaków, którzy pod pozorem krzewienia wiary chrześcijańskiej walczyli najprzód z pogańską Litwą, a potem zaczęli coraz zuchwalej wyciągać ręce ku naszym granicom, aż rozgromieni zostali przez króla Władysława Jagiellę w wielkiej bitwie, stoczzonej pod Grunwaldem dnia 15 lipca 1410 roku.

Oprócz powieści, przedstawiających dawne dzieje, Sienkiewicz utworzył kilka innych, które już naszych czasów dotyczą, a jedną z najbardziej zajmujących, a zarazem dobrych i rozumnych jest p. n. „Rodzina Polanieckich”. Ostatnim jego większym utworem, który znów wszędzie, w całym świecie z zachwytem ludzie czytają, jest ciekawa opowieść o niezwykłych przygodach dwojga dzieci w Afryce p. n. „W pustyni i w puszczy”.

Prawie ćwierć wieku temu, pod koniec roku 1900, urządzono w Warszawie wspaniałą uroczystość dla uczczenia Sienkiewicza z powodu trzydziestolecia jego pracy pisarskiej. Złożono mu wtedy dar od narodu, pałacyk z ogrodem i kawałek ziemi w Oblęgorku pod Kielcami, nabyty za składowe pieniądze. W kilka lat potem Sienkiewicz otrzymał za swą pracę pisarską wielką nagrodę wszechświatową imienia Nobla, którą sejm szwedzki największym uczonym i pisarzem co rok obdarza. Był więc Sienkiewicz sławny i głosu jego słuchano zawsze w całym świecie ze cześcią i uwagą największą. Korzystał z tego wielki nasz pisarz, aby upominać się o sprawiedliwość dla polskiego narodu, a korzystał i podczas ostatniej, wielkiej wojny, aby gromadzić fundusze i ratować zubożony, zrujnowany naród.

W tym to celu na początku wojny pojechał do wolnej Szwajcarii i stamtąd rozsyłał odezwy do wszystkich narodów świata. I zewsząd na jego wezwanie nadechodziły ofiary, a on, wspólnie z Antonim Osuchowskim, przysyłał je do kraju i ratował ludzi od nędzy i głodowej śmierci. Tę pracę uważał wówczas za najpilniejszą i najważniejszą ze wszystkich, bo rozumiał, że nic narodowi po lepszej przyszłości, jeśli jej utrzymać i utrwalić z braku sił nie zdoła, jeśli zbraknie mu ludzi i zasobów.

Wielka wojna wydobyla Polskę z długiej niewoli, wróciła jej wolność i niepodległość. Ale Henryk Sienkiewicz nie doczekał tej wielkiej chwili. Dnia 15 listopada 1916 roku umarł w Szwajcarii, w małym miasteczku Weweu, wśród wielkich gór nad jeziorem Genewskim, w 71 roku życia. Ciało jego pochowano na razie w Weweu, w kościele katolickim, a dziś oto naród polski sprowadza je na swoją ziemię, która po Bogu była największym tego wielkiego naszego rodaka umiłowaniem.

T. P.

Nie było innego wyjścia. Parlament musiał zostać rozwiązany. Rzesza niemiecka może być monarchją, albo republiką. Republika nie może pozwalać sobie na eksperymenty w rodzaju przyciągnięcia nacjonalistów do rządów. Nacjonalisci i monarchisci zasiadać przecież nie mogą w rządach republiki niemieckiej.

Premjer Grabski przed Sejmem.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowym premjer Grabski wygłosił exposé, w którym omówił najważniejsze zagadnienia państwowe: sytuacja zewnętrzna, wewnętrzna nieurodzaj, przewrót cen, wzrost drożyzny, bezrobotni kryzys finansowy, kredyt zagraniczny, bank polski, budżet, redukcja urzędników itp. W bardzo silnym wstępie o sytuacji międzynarodowej podniósł premjer, że państwa, które rozebrały Polskę, nie powinny uzyskać w Lidze Narodów lepszego miejsca, a jeżeli Polska.

Do Szan. Czytelników „Głosu Wąbrzeskiego“.

Wydawstwo i Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego“ czyni wielkie ofiary, by Szanownym swym Czytelnikom dać zdrowe ziarno oświaty. Nie tylko, że staramy się o artykuły na czasie będące, jak niemaiej o najświeższe nowości tak polityczne, jak gospodarcze. Do tego powiększyliśmy pismo nasze, dając liczne dodatki, które wszystkich rozweselają w chwilach wytchnienia. Dzięki temu otrzymujemy z kół Szanownych Czytelników serdeczne słowa uznania i gorące podziękowania, za które niniejszem stokrotnie dziękujemy. Na liczne zapytania jakby nam można się odwdziaczyć, odpowiadamy: niechaj każdy z Szanownych Czytelników przysporzy nam 3 nowych abonentów będzie nam to najlepszą zapłatą i zachętą do intensywnej pracy, by pismo nasze podnieść na tę wyżynę, na jakiej być powinno. W myśl tę gorąco prosimy i apelujemy do wszystkich nam życzliwych: czytacie i rozpowszechniajcie po całym powiecie wąbrzeskim „Głos Wąbrzeski“, który jest przeznaczony dla wszystkich, a szczególnie bierze w obronę wieś naszą polską, stąd godzinę we wszech miar poparcia, o które serdecznie prosimy.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 22 października 1924 r.

Kalendarzyk, piątek, 24 października, Rafała Archan.
sobota, 25 października, Kryspina.
niedziela, 26 października Ew. pap. im.
poniedziałek, 27 października, Leszka.

Wschód słońca o godz. 6,43, zachód słońca o godz. 4,45

— **Radosną nowinę** możemy donieść tu tejszym sympatykom sportu. Kierownictwu K. S. „Pomorzanka“ po długich staraniach udało się zakontraktować match z drużyną „Sokola“ z Gdańska. K. S. „Pomorzanka“ mimo dużych kosztów urządziła te zawody dlatego, aby mieszkańcy naszego miasta zapoznać z polskim ruchem sportowym w Gdańsku. „Sokol“ jest jedyną polską organizacją sportową w Gdańsku. Drużyna K. S. „Pomorzanka“ już od dwóch tygodni przygotowuje się do tych zawodów, które się odbędą w niedzielę, dnia 2. listopada br. Mamy nadzieję, iż „Pomorzanka“ podniesie się z widocznego w ostatnim czasie spadku formy i stanie się tą którą była.

— **Uciąg.** W ubiegłą niedzielę odbyło się tu przy udziale p. Starosty Dr. Szczepańskiego naceln. sekr. Weltera i Kurzyńskiego, inspektora szkolnego Reiskiego, przedstawiciela prasy Szuczki wójta Kwiatkowskiego, oraz ludności miejscowej, uroczyste poświęcenie figury przydrożnej. Wspaniała procesja, na której czele kroczyła dziatwa szkolna, prowadzona przez nauczyciela p. Marchlewicza, oraz chór śpiewacki, wyruszyła od miejscowej szkoły. Na miejscu poświęcenia odśpiewał wyżej wymieniony chór pod batutą p. nauczyciela Marchlewicza hymn uroczysty poczem odczytano listę ofiarodawców oraz dokum. złożony pod figurą. Treść dokumentu brzmi następująco:

„Działo się w niedzielę, dnia 19 października 1924 r. w gminie Uciąg należące do powiatu Wąbrzeźno, Województwa Pomorskiego, czasu Prezydentur Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego, kiedy Sołtysem tejsze gminy był Józef Rumiński, ławnikami: Jan Kućma, Fra Józef Sieprawski, Walenty Szerbicki, a członkami Rady gminnej: Jan Tuszyński, Stanisław Ruszkowski, Paweł Tudek, Gustaw Schönfeld, J. Jan Schmidt.

Tę figurę Pana Jezusa Ukrzyżowanego postawili wspólnymi siłami na większą chwałę Panu Bogu, a na pożytek przyszłym pokoleniom mieszkańcy gminy Uciąg pod kierunkiem wybranego w tym celu komitetu budowlanego złożonego z: Leona Ewertowskiego, Antoniego Tudka, Adama Karnata i Jakoba Krysy“.

Aktu poświęcenia dokonał w dniu powyższym Dostojny Duszpasterz ks. dziekan Karnowski, proboszcz z Królewskiej Nowej Wsi.

Następnie wygłosił ks. dziekan Karnowski przemowę następującej treści:

Mówca tłumaczy artykuł wiary naszej świętej o czei obrazów Świętych oraz udowadnia bezpodstawnosć zarzutu balwochwalstwa czynionego nam ze strony innowierców. Podobnie jak obrazom i krzyżowi nie oddajemy czei Boskiej i modląc się przed krzyżem, nie modlimy się do krzyża, lecz do Ukrzyżowanego, ale mamy w poszanowaniu krzyż jak obrazy Świętych. Krzyż, kiedyś szubienicy, na której wieszano zbrodniarzy, odkąd zawisł na nim Zbawiciel świata, przestał być znakiem hańby, dziś jest godłem chwały i znakiem zwycięstwa, a nam drogą pamiątką po Zbawicielu naszym. Od początku całe chrześcijaństwo cześć oddawało temu znakowi zbawienia; widzimy go na wieżach kościółów, na ołtarzach, na koronach królewskich, na placach publicznych, przy drogach. On nam tak drogi, że schylamy przed nim głowę, chętnie go pozdrawiamy, — Tak miły, że widzimy nieraz stare, pochylone, zębem czasem napsute krzyże, a jednak nie śmiemy dotknąć ich toporem, owszem pragniemy, żeby stały na wieki, jakobyśmy się obawiali, że z upadkiem krzyża coś w szczęściu naszym doczesnem się zepsuje. Tak to krzyż pokochaliśmy! A już przedewszystkiem w kraju polskim krzyż doznawał zawsze czei wielkiej. Nie było wsi, gdzieby nie było krzyża, bo przodkowie nasi odznaczali się wielką pobożnością i przywiązaniem do wszystkiego, co katolickie. Panowie gospodarze za szczęście uważali, gdy mogli wystawić czy figurę, czy Bożą Mękę lub choć zwyczajny krzyż z drzewa, Bogu na chwałę, na zbudowanie potomków, sobie na błogosławieństwo. Dziś gdzie coraz więcej obcych wkrada się między naród nasz starodawne obyczaje, gdy ktoś zdobędzie się na wystawienie krzyża, podwójną ma zasługę, bo chwali Boga publicznie i podtrzymuje stary obyczaj. Miło nam, gdy we wsi zobaczymy Bożą Mękę przy drodze, — albo gdy poza wsią wyłoni się krzyż wśród drzew starych przy drogach, rozstajnych. — Milej w sercu, weselej na duszy i smutek opuszcza nas, gdy mamy przeświadczenie, że z krzyża Jezus nam błogosławi, gdy Go pozdrawiamy. To też każda wieś winna mieć swą Bożą Mękę.

Mówca wyraża uznanie i wdzięczność mieszkańców osady, do niedawna jeszcze przez samych innowierców zamieszkałej, że w dwóch latach wystawili dwie Boże Męki, oraz życzenie żeby z krzyża błogosławieństwo stąpiło pod ich strzechę, na pola, na zagrody, żeby z ramion Jego spłynęła opieka na wieś i jej mieszkańców, żeby Ten, którego głowa cierniem ukoronowana na krzyżu umieszczona, stał się ich przyjacielem, a Matka Bolesna, której twarz po drugiej stronie krzyża uwidoczniła, żeby się stała ich przyjaciółką, — żeby ta Boża Męka stała jako widomy znak naszej wiary, najpiękniejsze godło naszego życia, najlepszy i najpewniejszy drogowskaz naszej przyszłości.

Przemowa ta dostojnego duszpasterza pozostała w słuchaczach głębokie i niezatarte wrażenie. Po odśpiewaniu przez chór pieśni kościelnej, udano się w procesji do szkoły, gdzie kilku gospodarzy podejmowało licznych gości kolacją. Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący gminy p. Ramiński, wznosząc zdrowie obecnego p. Starosty. W swej odpowiedzi p. Starosta z zadowoleniem stwierdził, że gmina mimo trudnych warunków zdobyła się na tak chwalebny czyn, godny tradycji przodków, zapominając o dawnych antagonistach, które różniły jej mieszkańców.

P. inspektor szkolny Reiske w swem przemówieniu podnosił zasługi współinicjatora i ofiarodawcy nauczyciela p. Józefa Marchlewicza. Podkreślając zaszczytne zadanie stanu nauczycielskiego w myśl słów Hugona, Kollataja:

„Kto szerzy oświatę, ten umacnia Rzeczpospolitą“, mówca wywodził że nauczyciel wtenczas tylko sprosta swemu zadaniu, jeżeli zwraca się o pomoc do Boga który jest miłośnikiem dziatwy a błogosławi tylko pracy powziętej w imię Syna Jego, mistrza nauczyciela naszego. Dowód takiego postępowania dał nauczyciel Marchlewicz, nie ograniczając się do obowiązków szkolnych, lecz szerząc oświatę pozaszkolną i nie uchylając się od ofiar na rzecz chwały Bożej.

Pan Redaktor Szuczka interpretował dalej myśl poruszoną przez p. Starostę, że „naród kochający wiarę, kocha również Ojczyznę“.

Złożeniem podziękowania ks. Dziekanowi, zakończyła się uroczystosć która wszystkim uczestnikom długo pozostanie w żywej pamięci. Spis ofiarodawców, na rzecz budowy figury: Nadzwyczajny dochód gminny (Zarząd) 255 Hermann Amalja posiedz. bezpłatny plac pod budowlę figury, Rumiński Józef, posiedz., 145; Rałyna Bartłomiej, posiedz., 4; Gawel Józef, posiedz., 3; Marciniak St., posiedz., 5; Ewertowski N., posiedz., 21; Korzeniewski B., posiedz., 10; Szlufik J., posiedz., 5; Cebula B., posiedz.,

21 60; Marchlewicz J., naucz., 20; Tudek P., posiedz., 58 20; Ryczkowski W., posiedz., 19; Kućma J., posiedz., 40; Karnal A., posiedz., 30; Ruszkowski St., posiedz., 22 50; Sieprawski Fr., posiedz., 15; Styczeń T., posiedz., 14; Rajca J., posiedz., 30; Krysa J., posiedz., 5; Szerbicki W., posiedz., 24; Tuszyński J., posiedz., 14 40; Studzyński A., posiedz., 3; Baranowski Fr., posiedz., 7; Miokiewicz W., posiedz., 20; Janowski H., posiedz., 13 20; Koba M., posiedz., 20; Wichnowska M., z domu ubogich 2; Kitowska M., z d. ubogich, 2; Susmarski J., z d. ubogich, 3; Wiśniewski Ignacy, kolejarz, 4; Sieprawski Wł., posiedz., 5; Kelbert Chrystjan, posiedz., bezpłatnie 460 cegieł do budowlifigury. Razem złożono 831,80 gr. Tutejsza gmina liczy 58 ognisk, w tem wyznania kat. 38, wyznania ewangel. 20.

ROZMAITOSCI.

Walka z krótkimi włosami kobiet.

Moda obciętych włosów gniewa mężczyzn całego świata. Zarówno w Paryżu, Wiedniu, Londynie, jak w Stanach Zjednoczonych, toczy się polemika, na temat, — czy kobieta powinna nosić krótko strzyżone loki, czy też zadowolili się staromodnym warkoczem?

W Meksyku, kraju gorących temperamentów, moda krótkich włosów poruszyła do głębi tamtejszą młodzież. Zaproponowała ona przeciw temu nowatorstwu i na swój oryginalny, meksykański sposób wyraża swe niezadowolnienie.

Napada bowiem na ulicach damy o krótkich lokach i obcina im włosy na głowie aż do skóry.

Ceremonia ta odbywa się przy piekielnym hałasie, pisku i czasem w asyście napręde zorganizowanej studenckiej kapeli, która zagluszycy ma krzyki i płacz napadniętej ofiary.

Publicznosć meksykańska oklaskuje ten dowcip młodzieży, zwalczającej wybryki współczesnej mody.

BUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** „Baczność“ Zarząd Koła Powiatowego Związku Inwalidów wojennych Rzp Polskiej zwołuje wszystkich poszkodowanych gminy Osieczek i okolicy na zebranie Konstytucyjne celem założenia Grupy. Zebranie odbędzie się w Osieczku w oberży pana Jaranowskiego o godz. 12 w poł. w niedzielę dnia 26 bm.

O przybycie wszystkich inwalidów uprasza.

Zarząd Koła
skarbnik T. Kamiński
przewodniczący J. Zadański.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli. W myśl rozporządzenia Przewodnictwa Związku Sokolów wzywam do gremialnego wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie za duszę s. p. Henryka Sienkiewicza które się odbędzie w sobotę, dnia 25 bm o godz. 9 rano „Czołem“ Prezes.

Notowania Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 22. X. 1924 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	22,25 —
2. Pszenica	24,25 — 26,25
3. Opa tytuła	12,75 —
4. Opa pasenna	13,15 —
5. Owies	21,50 — 22,50
6. Jęczmień	—
7. Jęczmień brow.	23,00 — 27,00
8. Mąka tytuła 70%	31,00 — 33,00
9. Mąka pasenna 85%	40,00 — 42,00
10. Siano luźne	5,50 — 6,50
11. „ pras.	7,80 — 8,80
12. Ziemiaki fabr.	— 3,40
13. „ jad. r.	4,00 — 4,00
14. Słoma żytnia luź.	1,60 — 1,80
15. „ pras.	2,80 — 3,00

Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szuczka w Wąbrzeźnie.

świeżo wędzone]

biklingi **Kurczę**

i
flondry

oraz idrowa cebule

połącza

PAWEŁ BANNAS

rynek

skład towarów kolonialnych i delikatesów.

Około 400 kłaf

suchego

TORFU

taulo na sprzedaż

Zgłoszenia przyjmuje

eksp. „Głosu Wąbrzeskiego“

—

Średni urzędnik państwowy poszukuje zaraz

mieszkania

składającego się z 3 pokoi i kuchni. Zgł. do eksp. „Głosu Wąbrz.“

—

—

—

—

znalazło się w moim podwórzu. Takowe można odebrać za zapłatą za niniejsze ogłoszenie, o naz kilkunastowie paszenie

Walerjan Kaczyński,

Rynek.

Kto udzieli?

2 razy tygodniowo

LEKCJI

języka polskiego

i franc. lub angielsk.

Oferty z podaniem ceny do „Głosu Wąbrz.“.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Państwowe Nadleśnictwo Konstancjowo

poosta Golub pow. wąbrzeski
sprzedaje w dniu 6. XI. 1924 r. w drodze submisji
około 1.219,29 m³

drewna użytkowego sosnowego

z roku gospodarczego 1924.

Blizsze szczegóły w „Rynku Drzewnym“.

Nadleśniczy.

I. M. Baranowski, Wąbrzeźno

Telefon 150. Kolejowa 75. Telefon 150.

Handel porcelany, szkła i sprzętów kuchen.
założony w r. 1903.

Wypożyczają porcelanę, szkło, noże i widełce.
Zarazem poleca swój bogaty wybór w serwisach stołowych
i kawowych, w lampach elektr. i naftowych, nożach i wi-
dełkach, a szczególnie w podarkach. Najlepsze żarówki
Philips i Argenta stale na składzie.

P. Bannas

Rynek. Wąbrzeźno Tel. 63.

Skład towarów

kolonialnych i delikatesowych, owoce
południowe, wszelkie sery, oraz wę-
dzone i konserwowane ryby morskie,
wina, wina musujące, wódki i likiery
pierwszorzędnych firm.

Maszyny do szycia, wirówki (centryfugi)

na które mam specjalne zastępstwo,

kołomce, meże, płaszcze gumowe i t. d.

Wszelkie towary oddają po cenie konkurencyjnej.

Baczność!

Baczność!

placę wysokie ceny za

BRYLANTY, STARE SZTUCZNE,
ZŁAMANE ZĘBY, PLATYNE, DU-
BLE, ZŁOTO, SREBRO ŁAM., ZŁO-
TE ZEGARKI, ŁANCUSZKI, PIER-
ŚCIONKI, ZAPALNICZKI, wszelką
biżuterję, złote i srebr. pieniądze.

Kupuję także surowy bur-
sztyń w każdej ilości

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia nr. 12.

UWAGA!

Baczność Łobdowo i okolica!
26. X. tj. w niedzielę po nabożeństwie
odbędzie się

zebranie

wszystkich Wojaków i Powstańców.
Tamże zaproszona będzie młodzież
od 16 lat do przysp. wojskowego.

Zbiórka na sali p. Górskiego w Łobdowie.

Komitet.

Lipnica

W niedzielę, dnia 26. X. br.
urządza

Klub sportowy „Lipnica“ w sali
p. Klimka w Lipnicy

przedstaw. amatorskie
odegrane będzie

I. Pilnuj swego

obrazek sceniczny w trzech odsłonach

II. Zareczyny w plantacjach

fraszka sceniczna w dwóch odsłonach.

Początek punktualnie o godz. 6 i pół.

Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Połowę czystego zysku przeznaczają się na
potrzeby miejscowego kościoła, a drugą po-
łowę na potrzeby nowopowstałego klubu
sportowego „Lipnica“.

O listny udział prosi

Zarząd.

Stale na składzie

Cementowe rury

do studzien.

Budowa studzien i pomp,

oraz wszelkie prace w zakres ten
wchodzące wykonuje

Józef Zamorski, Wąbrzeźno

ul. Polna.

żywe

gęsi, kaczki, kury,

oraz wszelki drób

kupuje po najwyższych cenach

Gołębiewski, Kowalewo

Telefon 8 i 27.

Od dziś kupują nasze filje

Lisewo (tel. Kornatowo 48)

Radzyn (tel. 23)

Erodnicza (tel. 30)

wszelkiego rodzaju

z b o ż e

tylko wagonowo.

Wymiana mąki

w naszych młynach

Wąbrzeźno i Kowalewo

Młyn pod Orłem

F. Sand i S-Ka Wąbrzeźno,

Młyn Parowy

Wilh. Pöehlke i S-Ka Kowalewo.

Za nadesłane nam życzenia i te-
legramy z okazji naszego ślubu, skła-
damy na tej drodze nasze

najserdeczniejsze
podziękowanie

Ksawery Różyński
wraz z żoną.

Wąbrzeźno, 24. X. 1924.

Pałac Św. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski.“

W sobotę 25 i niedzielę 26

o godz. 8 wieczorem

I-sza serja

Człeciele szatana

dramat

w 5 serjach - 30 akt.

MISS STAMHOP & BEN WILSON

Polski Bank Parcelacyjny

Sp. z odp. ogr

Jagiellońska 54. Telefon nr. 1340.

Bydgoszcz.

Przeprowadza parcelację na rachun-
ek własny, oraz właściciela, pośred-
niczy przy sprzedaży i dzierżawie
nieruchomości — członkom udziela
rad bezpłatnie w sprawach nieru-
chomości i korzystnym lokowaniu
kapitału.

Przyjm. wkłady i drobne oszczędności
— na nader korzystnych warunkach.



Polecam na uła-
twionych warun-
kach kupna zna-
nej marki

Rowery

„Brennabor“ i „Curson“

Maszyny do szycia

„Gritzner“ i „Anker“

także

wirówki (centryfugi)

w wielkim wyborze od 50,00 zł.
począwszy wszelkie części do ro-
zmaitych rowerów i centryfug
zawsze na składzie po umiarko-
wanych cenach.

JAN KOZŁOWSKI, Kowalewo

Toruńska 20. Toruńska 20.

O b e l g e

rzuconą dnia 29. 9. na p. ŻELAZNE-
GO JANA i żonę jego

niniejszem odwołuję

Gryzowa Dominika.

Książki

roboce, ustawa o ochronie lokatorów,
przerachowanie prywatno-prawnych
zobowiązań, tabela płac komornego,
oraz kontrakt mieszkaniowy

poleca

eksp. Gł. Wąbrzeskiego.